

# sanah, Vito Bambino, Ale jazz!

kawka na wynos dzisiaj towarzyszy mi  
to cappuccino niesłodzone - będę fit  
Szekspirowski sznyt  
Całe noce mi się śnił  
Gdzie Romeo był

Codziennie narzekałam gdzie ten happy end  
Me vibrato chciało dalej się wznieść  
Ja nie pytam już  
I wiem o co chodzi mu  
A w mej głowie luz

O ale jazz!  
Hardkorowo pada deszcz  
Tak na maksa wieje też  
Ja łagodnie uśmiechnięta  
Błyska gdzieś  
Na mej dłoni czuję dreszcz  
Moje oczy błyszczą też  
Ja łagodnie uśmiechnięta  
Hardkorowo pada deszcz  
Ja łagodnie uśmiechnięta

Jeszcze nie przyszła  
A o 8 miała być  
Widzę na insta kawkę woli sama pić  
Ale ze mnie dzban  
Teraz szanse ma inny kolo  
Inny kolo

O ale jazz!  
Hardkorowo pada deszcz  
Tak na maksa wieje też  
Ja łagodnie uśmiechnięta  
Błyska gdzieś  
Na mej dłoni czuję dreszcz  
Moje oczy błyszczą też  
Ja łagodnie uśmiechnięta  
Hardkorowo pada deszcz  
Ja łagodnie uśmiechnięta

Ale blues  
Nie mam siły się tak czuć  
Dziś poznałem co to chłód  
A ty chodzisz uśmiechnięta  
Błyska gdzieś  
Na mej dłoni czuję dreszcz  
Moje oczy błyszczą też  
Ja łagodnie uśmiechnięta

Ty, ty, ty  
Nie lubisz mnie już

Hardkorowo pada deszcz  
Ja łagodnie uśmiechnięta